Trafna diagnoza, zły lek

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 01, październik 2017 21:14
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2308

Od lat poszczególne jednostki samorządu terytorialnego wskazują na fakt, iż otrzymywane od administracji rządowej środki na realizację zadań zleconych są zbyt małe. Najwyższa Izba Kontroli potwierdziła właśnie, że tak jest w istocie.

W przeważającej liczbie skontrolowanych jednostek zaistniała konieczność finansowania zadań zleconych ze środków własnych. Innego wyboru nie było. NIK stwierdził, że wobec obowiązujących przepisów uznających wiele zadań zleconych za zadania obligatoryjne nie istniała możliwość zaprzestania ich wykonania wraz z wyczerpaniem się puli środków przekazanych z budżetu państwa – w najgorszym razie mogłoby to bowiem grozić sankcjami karnymi wobec funkcjonariuszy publicznych odpowiedzialnych za wstrzymanie realizacji zadania. Trudno było również ograniczać dostępność, czy jakość wykonywanych zadań – gdyż to bardzo szybko prowadziłoby do konieczności ponoszenia odpowiedzialności politycznej. Obywatel bowiem nie jest zwykle świadomy takich niuansów jak charakter prawny danego zadania. On po prostu chce załatwić swoją sprawę w urzędzie, a jakość obsługi przypisuje osobie zarządzającej konkretnym urzędem – wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta), staroście, czy marszałkowi województwa.

Finansowania zadań zleconych ze środków własnych w sprawozdaniach budżetowych jednak nie widać. Z prostej przyczyny – zgodnie z interpretacją organów nadzoru poszczególne jednostki ujmują w pozycjach budżetowych dotyczących zadań zleconych kwoty do wysokości dochodów w tej samej podziałce klasyfikacji. Gdyby bowiem pokazały, że jest to kwota wyższa osoby odpowiedzialne za wykonywanie budżetu mogłyby się potencjalnie narazić na zarzut naruszenia dyscypliny budżetowej. Wolą więc tego nie pokazywać, ukrywając wydatki w innych miejscach budżetu – dając tym samym Ministerstwu Finansów pretekst do cynicznego twierdzenia, że przecież z dostępnych dokumentów deficytu środków na zadania zlecone nie widać.

Opisana sytuacja jest zwykle brakiem zestandaryzowanego i uczciwego algorytmu naliczania potrzebnych środków. Co ciekawe – nawet w tych nielicznych przypadkach, gdy algorytm został sformułowany, niekoniecznie odpowiada on rzeczywistym kosztom. NIK wykazał bowiem błędy metodologiczne przy wyznaczaniu jednolitej dla wszystkich gmin stawki roboczogodziny i jednolitej czasochłonności poszczególnych zadań z zakresu spraw obywatelskich. Nie tylko do obliczeń nie wzięto wszystkich elementów składowych kosztów (pominięto chociażby wydatki rzeczowe), ale nawet występując o dane źródłowe do wojewodów nie wyjaśniono ich w pełni. Otrzymano w efekcie bardzo duże zróżnicowanie zarówno czasu realizacji poszczególnych spraw, jak i jednostkowych kosztów pracy. W toku dalszych prac zamiast wyjaśnić to zróżnicowanie dokonano mechanicznego uśrednienia otrzymując mało wiarygodne wskaźniki.

Nawet jednak i tak skonstruowany algorytm okazał się dość ułomnym mechanizmem, gdyż kilkuset gminom wojewodowie przekazali niższe środki niż wynikające z algorytmu.

Problem jest zatem poważny, bo ze względu na angażowanie środków własnych ogranicza możliwości inwestycyjne i rozwojowe jednostek samorządu terytorialnego. I jego jedynym rozwiązaniem jest zwiększenie strumienia środków trafiających do sektora samorządowego. Inne działania mogą mieć jedynie wtórny charakter.

Dziwi zatem podejście Najwyższej Izby Kontroli, które jako podstawowy lek zaproponowało przekształcenie w zadania własne stałych zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Ma to umożliwić m.in. elastyczniejsze gospodarowanie dostępnymi środkami. Kłopot polega jednak na tym, że

Phoca PDF

od samej zmiany klasyfikacji środków nie przybędzie. Frustracja samorządowców ze względu na konieczność dopłacania nie zniknie, gdy dowiedzą się, że teraz jest to już ich zdanie własne. Pomysł może być zatem wdrożony – chociażby z tej przyczyny, że obecny podział zadań na własne i zlecone nie odpowiada standardowi konstytucyjnemu – wcześniej jednak niezbędne jest rzetelne oszacowanie kosztów realizacji poszczególnych zadań i zwiększenie o taką kwotę środków podsektora samorządowego finansów publicznych.

W przeciwnym wypadku skutki uboczne poddadzą w wątpliwość sens aplikowania zaproponowanego leku.

Phoca PDF